

DAR WOLNOŚCI W ŻYCIU WIARĄ

Słowa kluczowe: wolność, wybór, wiara, prawda, człowiek, Bóg

Key words: freedom, choice, faith, truth, man, God

Schlüsselwörter: Freiheit, Auswahl, Glaube, Wahrheit, Mensch, Gott

„Wolność”, „Freiheit”, „Liberté”, „Libertà”, „Freedom”, „Liberty”. W etymologii tego słowa kryje się zakodowane odwieczne zmaganie się ludzkości z pytaniem: Czy człowiek jest wolny?, Czy człowiek jest wolny na mocy natury samego swego człowieczeństwa ciesząc się wolnością niezbywalną? Człowiek jako istota wolna jest osobą, co potwierdza odmienność ludzkiego życia opartego na wolności, której to nie posiadają inne stworzenia¹. To sprawia, że w konfrontacji z wiarą i nadzieją wolność jest czynnikiem decydującym o istocie więzi człowieka z Bogiem – Stwórcą. Bez wolności postawa wiary byłaby efektem przymusu i wymogiem nakazu, nieświadoma, zdominowana przez rygorizm „ślepej wiary”. Jednak, gdy ma miejsce w ludzkiej świadomości fakt wolności, wówczas to dla człowieka istnieje możliwość akceptacji lub negacji wiary w duchu wolności. Jeżeli zakłada się, że człowiek jest wolny, to musi mieć w swojej naturze jakieś wskaźniki wolności². Są nimi wiara, nadzieja i miłość. One są prawdziwymi kryteriami wolności, weryfikują ją, identyfikują się z nią lub stanowią alternatywne sposoby życia, które trzeba wybrać³. Wiara, nadzieja i miłość także mają naturę wolności. Trzeba je wybrać. Narzucić ich nie można. Bo stałyby się wtedy tylko innymi rodzajami niewoli. Może nawet szlachetnymi, ale jednak niedającymi człowiekowi szansy na wybór własnej drogi życia.

* Ks. Jacek Neuman – prof. dr hab. nauk teologicznych, doktor nauk humanistycznych. Wybrane monografie: *Chryzologiczny charakter życia chrześcijańskiego w świetle pism św. Klary z Asyżu*, Częstochowa 2002; *Kościół trzeciego tysiąclecia w literaturze teologicznej*, Warszawa 2006.

¹ Por. C.S. Bartnik, *Personalizm*, Lublin 2013, s. 267–270.

² Por. K. Gózdź, *Teologia człowieka*, Lublin 2006, s. 51n.

³ Por. F. Blachnicki, *Uwierzyliśmy miłości i o niej świadczymy*, Kraków 2008, s. 37n.

WOLNOŚĆ W SŁUŻBIE PRAWDY

Wolność w nauczaniu Jezusa cechuje się wymogiem wielkiej czujności myśli w rozeznawaniu każdej sytuacji życiowej. Poprzez fakt pełnego zaangażowania się człowieka w rzeczywistość ludzkiej egzystencji stawia go jednocześnie w konfrontacji z wymogami życia ukierunkowanymi na świadomy wybór tych możliwości, za które ponosi się odpowiedzialność⁴. Wolność nie jest mitem, ale gdy podda się ją zmitologizowaniu, wówczas kryje w sobie tajemniczo skonfigurowane usprawiedliwienie osobistej anarchii z równoczesnym narzuceniem innym dyktatorskich praw. Znamiennym odzwierciedleniem tego były czasy II wojny światowej, gdy dla przykładu hitlerowski koncentracyjny obóz zagłady w Auschwitz, spowity kolczastymi drutami afiszował się widniejącym nad wejściem do obozu napisem: „Arbeit macht frei” („Praca czyni wolnym”). Dla wchodzących było to olbrzymie zderzenie z nową rzeczywistością dotychczas sobie niewyobrażalną pod każdym względem. Być może coś o tym wiedzieli, słyszeli, ale sobie tego nie wyobrażali! Przechodząc pod tym napisem stawali się nie tylko naoczni świadkami, ale i bezpośrednimi ofiarami w tym strasznym procesie, w którym najpierw ich sponiewierano, żeby później zadawać więźniom cierpienia i śmierć. Dla zrozumienia tej prawdy nie potrzeba być koniecznie ubranym w pasiaki i drzeć z zimna w czasie przeciągającego się apelu. Już Korneliusz Tacyt mawiał, że wolność oraz inne wspaniałe wyrażenia służą za pretekst. Potwierdza to także dzisiejsze wypowiedzianie wielkich haseł, za którymi kryje się „dar” niejednokrotnie cierpienia i życia, a bez należnej czci i szacunku staje się to dla współczesnego świata reklamą pozyskania władzy czy bogactwa. Gdzieś zagubił się świat w sobie samym, gdy bez Boga starał się i nadal usilnie zabiega stworzyć to, co bez Boga w rzeczywistości i tak nie zaistnieje. „Nie da się zrozumieć człowieka bez Chrystusa” – wołał św. Jan Paweł II na Placu Zwycięstwa w Warszawie w 1979 roku, w miejscu, gdzie plac nazwany Placem Zwycięstwa stał się areopagiem ogłoszenia w tymże miejscu, 20 lat później, również przez św. Jana Pawła II, 108 błogosławionych Polskich męczenników II wojny światowej. W perspektywie minionego pontyfikatu św. Jana Pawła II nie sposób dostrzec tego, w czym nie dorównuje myśli Bożej ludzki zamysł. Odszedł do domu Ojca św. Jan Paweł II, odeszli i odchodzą do wieczności zastępy twórców polskiej kultury i patriotyzmu w służbie Bogu i Ojczyźnie. Ale i coraz więcej odchodzi z tego świata także i tych, którzy byli „mocni” i aktywni w strukturach dumnie zwanej politycznej służby bezpieczeństwa, a dzisiaj sami się nie przyznają i innym wmawiają, że nimi nie są. Tu kryje się zapewne ich dramat duchowej wolności, zdrady narodu, za który inni oddawali swe nawet młode życie. Chlubą jest dar wolności przekazany przez prawdziwych Polaków, ale i niestety, wielu dziedziczy zdradę wolności najczęściej swoich bliskich. Dlaczego człowiek zagubił się poddany próbie weryfikacji prawdy i wolności? Na to pytanie można szukać odpowiedzi w braku miłości do prawdy i wolności!

Wnikając w sferę prawdy o wolności, kreuje się zrozumienie istotnego elementu wchodzącego w strukturę osoby i zapewniającego jej nienaruszalną identyczność ze stworzeniem, przy którego powołaniu do istnienia padły słowa o „podobień-

⁴ Por. S. Kowalczyk, *Personalizm – podstawy, idee, konsekwencje*, Lublin 2012, s. 42n.

stwie i obrazie Bożym” (por. Rdz 1,27)⁵. Pierwszym zatem stróżem tak rozumianej identyczności jest sam Bóg, który nie pozwala człowiekowi na rezygnację z prawa wyboru, nawet wtedy, kiedy człowiek jest skłonny proponować Bogu różnorakie propozycje zaprzeczenia. Bo Bóg nie chce mieć z człowieka niewolnika. A i każdy człowiek ze swej istoty unika wszystkiego, by nie być niewolnikiem. Jednak w rzeczywistości człowiek ulega zniewoleniu, a przede wszystkim temu, co początkowo wydaje mu się otwartą drogą do wolności. Nie bez znaczenia pozostaje wola człowieka doświadczana możliwościami wyboru⁶. Nadto trudnością dla ludzkości jest znalezienie odpowiedzi na nurtujące od początku świata pytanie, dlaczego Bóg ma zawsze rację? Najbardziej wymownym teologicznym traktatem o wolności człowieka, w sferze chrześcijańskiej – dziecka Bożego, jest Chrystusowa przypowieść o synu marnotrawnym czy raczej o miłosiernym ojcu⁷. Dla syna marnotrawnego decyzja powrotu była tak samo wolna jak decyzja wyjścia w szeroki świat z rodzinnego domu. Nikt mu tej drogi nie zagroził. Wracał wolny i bogatszy o głębsze prze-myślenie wizji szczęścia w domu swego ojca. W tym kontekście warto pamiętać, że autorem tego obrazowo przedstawionego traktatu o drogach wolności człowieka jest sam Chrystus, który jest Zbawicielem człowieka, który wplatał swoje życie w historię ludzkiego życia, który w dialogach z człowiekiem stawiał wyraźny warunek: „Jeśli chcesz...”. Nie zawsze jednak ten warunek był i jest przez słuchaczy właściwie zrozumiany.

Wolność w ujęciu Jezusa jest wolnością prawdziwą, a to jest sprawa niezwykle trudna w jej zrozumieniu, przyjęciu i życia w jej tonacji. Wymaga ona niezwyklej czujności myśli w rozeznawaniu każdej sytuacji życiowej. Podyktowane jest to faktem, że pełne zaangażowanie się w rzeczywistość jest jednocześnie świadomym wyborem jednej tylko z wielu możliwości, za którą wcześniej czy później bierze się odpowiedzialność. Od podejmowanych to takich decyzji zależy nadawanie sensu i kierunku wszystkim ludzkim poczynaniom. To przez tę niejako „prerażającą” tajemnicę tworzenia, – bo życie składa się z wyborów – dokonuje się kształtowanie życia własnego i społeczności, w której się egzystuje w „ramach” mijanego rytmicznie odmierzanego czasu.

Najbardziej bolesny dla człowieka jest czyn skrzywdzenia samego siebie. Choć może się to wydawać niepozornie błahe, ale w perspektywie czasu staje się to faktem konfigurującym naszą świadomość w strukturach woli i rozumu. Poprzez decyzje wyboru i jego konsekwencje człowiek potrafi skrzywdzić najbardziej samego siebie, gdy narzuca sobie sfalszowaną wizję rzeczywistości. Pierwszą i prawdziwą niewolą człowieka jest zawsze błędne myślenie. Dlatego też Chrystus mówił o wyzwalającej prawdzie⁸.

⁵ Por. J. Lemański, *Opis stworzenia jako conditio humana w Rdz 2, 7, ŚSFT 2006, t. XXXIX, nr 1, s. 5–24.*

⁶ Por. W. Galus, *Architektura świadomości*, „Roczniki Filozoficzne” 4(2015), s. 129–168.

⁷ Por. P. Warchoł, *Miłosierny Bóg i miłosierny człowiek. Teologiczna interpretacja miłosierdzia w nauczaniu Jana Pawła II*, Wrocław 2007.

⁸ Por. J. Ratzinger, *O sensie bycia chrześcijaninem*, tłum. J. Merecki, Kraków 2006, s. 37n; M. Heller, *Sens życia i sens wszechświata, Studia z teologii współczesnej*, Kraków 2014, s. 96n.

Wolność jest duchową sprawnością, cnotą szukania prawdy i dobrowolnego jej wyboru. Jest to najtrudniejsza do osiągnięcia cnota moralna. Widniała ona na wielu sztandarach rewolucyjnych powstań w zawołaniu: „Wolność, równość i braterstwo” czy „Za wolność waszą i naszą”. Wartość wolności istnieje w pluralizmie wielu propozycji ratowania i ubogacania ludzkiej osobowości. A dzieje się to w niezwykle oszołamiającym tempie dzisiejszego pędzącego świata, gdy czas wyboru skraca się do minimum ze szkodą do namysłu. Dzisiejszy człowiek bardziej koncentruje się na wycuciu, przewidywaniu, przypuszczeniu, aniżeli na spokojnym analizowaniu skutków i konsekwencji z podjętych przedwcześnie lub pochopnie decyzji. Zgubny dla człowieka okazuje się „przymiot zastępczy spontaniczności” zamiast opowiedzenie się w pełni świadomości za mądrością serca, rozumu i wiary. Jeśli nie będzie wzajemnego przenikania się ludzkiej woli z wysiłkiem intelektualnym i współdziałaniem z Bogiem, wówczas człowiek utraci poczucie otrzymanego daru życia w łasce Bożej.

Na zagadnienie wolności pada obecnie cień niedokończony wieży Babel, kiedy to odbywa się dyskusja „jeszcze mądrych tego świata” w chaosie pomieszanych pojęć. Uporządkować ten chaos potrafi jedynie wspólne zwrócenie się do Boga, który jest najwyższym autorytetem oraz źródłem i stróżem nie zmitologizowanej wolności.

WIARA W PRAWDĘ

Współczesne przemiany kulturowo-polityczne i ekonomiczno-społeczne, fale migracji czy globalizacja negatywnie oddziałują na postawę akceptacji zasad prawdy. Nadto przenikający w różnorodne środowiska zaplanowany nurt dekompresji etyczno-moralnej ludzkich postaw z zamierzoną tendencją dezorientacji i dezaprobaty ludzkiego myślenia, sprawia dewaluację prawdy obiektywnej i prawdy objawionej⁹. Siła oddziaływania współczesnego relatywizmu podważa fundamenty prawdy i skłania do zaaprobowania poglądu, że nie istnieje nic definitywnego, a prawda wynika z ustalenia między ludźmi tego, co zechce się przyjąć jako słuszne i właściwe¹⁰. W tym względzie pojawia się zatem konieczność sprecyzowania prawdy! Czym jest prawda? Czy rzeczywiście ona ma rację bytu? Czy jest możliwość jej rozeznania i poznania? Dla chrześcijanina prawda jest wypisana w obliczu Chrystusa i w Jego życiu na drogach historii zbawienia ludzkości. On jest Prawdą, która w pełni czasów „stała się ciałem” (J 1,1.14), „przyszła do swojej własności”, aby świat ją mógł poznać. Jednak wielu stroni od blasku Bożej prawdy, unika z nią spotkania, neguje, a niejednokrotnie i walczy z nią. To przemawia za błędną postawą rozeznania, że prawdy się nie pojmuje jak jakiejś rzeczy, lecz że prawdę się spotyka! Nie jest to jakiś niesprecyzowany stan posiadania, lecz znaczące spotkanie z Osobą. Do tej myśli nawiązuje św. Paweł uzasadniając, że jedynie w duchu wiary możemy

⁹ Por. J. Ratzinger, *Voici quel est notre Dieu*, Paris 2001, s. 185–188.

¹⁰ Por. J. Warzeszak, *Antropologia Benedykta XVI na tle błędnych antropologii współczesnych*, w: *Człowiek istota (po)znana. Antropologia teologiczna wobec potrzeb i wyzwań współczesności*, red. A. Proniewski, *STD*, t. I, s. 266–269.

rozpoznać, iż Jezus jest Słowem Prawdy, Synem Jednorodzonym Boga Ojca. Nadto wskazuje, że „nikt nie może powiedzieć bez pomocy Ducha Świętego: «Panem jest Jezus»” (1 Kor 12,3). To właśnie Duch Święty, dar Chrystusa Zmartwychwstałego sprawia, że człowiek ma sposobność rozpoznania Jezusa jako odwieczną Prawdę¹¹. Z tym wiąże się odkrycie świata prawdziwych wartości, które nadają ludzkiemu życiu właściwy sens i zbawczy cel. Słowa Jezusa: „Poznacie prawdę, a prawda was wyzwoli” (J 8,32) są wskazaniem na Niego samego jako na autentycznie istniejącą Prawdę, na możliwość poznania Go i komunikowania się z Nim w sferze wewnętrznej więzi i wzajemnego oddziaływania. Negacja zaś Go jako Prawdy obraca się niestety przeciw człowiekowi i z biegiem czasu prowadzi do destruktywnych ludzkich zachowań zarówno względem danej istoty ludzkiej, jak i niejednokrotnie wobec wielu całych społeczności. By przed tym ustrzec, sam Bóg staje niejako na ludzkiej drodze jak ewangeliczny miłosierny ojciec wypatrujący na horyzoncie dobrze sobie znanej postaci swego marnotrawnego syna, by nie zagasł w nim tłący się jeszcze w głębi jego duszy żar Prawdy¹².

Prawda była i jest niezwykle trudną „normą” w rozumieniu, przyjęciu i życiu w jej tonacji. Wymaga ona nadzwyczaj wielkiej czujności w rozeznawaniu każdej sytuacji życiowej, które wymagają pełnego zaangażowania się nie tylko w jej poznanie, ale wraz z jej aprobatą podjęcia wymagających zobowiązań do jej zachowania i przekazania jej innym w świadectwie swego życia¹³. Od heroicznosci w aplikacji takich decyzji, zależy nadawanie sensu i kierunku wszystkim ludzkim poczynaniom. Potrzebuje zatem człowiek przewodnika prawdy dla weryfikacji swego stanu trwania i działania, by na nowo odzyskać właściwy kierunek marszu według już azymutu prawdy¹⁴. Ona to staje się gwarantem właściwej weryfikacji zapatrywania na świat i ludzi, a nade wszystko koryguje w mniejszym lub większym obszarze właściwe racje, uzewnętrznia myśli i spostrzeżenia z uwzględnieniem panujących tradycji i uznawanych zachowań. Człowiek stając się świadkiem wielu dokonujących się w świecie relacji i wzajemnych zależności, rozeznaje katalog różnorodnie głoszonych i pisanych poglądów o prawdzie, dobru i skuteczności podejmowanych zmagania z pseudowartościami. To pomaga mu wejść w sferę ducha wiedzy i wiary umożliwiającą weryfikację i ocenę tego, co dotychczas on nabył, a tym, co mu społeczność o różnych tendencjach światopoglądowych oferuje¹⁵. Nie bez znaczenia jest więc dla niego przyswajalny świat Bożych wartości, przesłanie Ewangelii z duchem Dobrej Nowiny, jak i ideologia ateizmu czy sekularyzacja, które pozornie uszczęśliwiają ludzkość. W tej koniunkturze dwóch względem siebie odmiennych światów wartości – Bożego i laickiego, człowiek staje przed wyborem jednego lub drugiego modelu dominującego w jego postawie i uzasadnieniach przyjętej formy swej egzystencji. Uwzględniając taką sposobność konfrontacji i opowiedzenia się

¹¹ <http://papiez.wiara.pl/doc/1558211.Duch-Swiety-wprowadza-nas-w-Boza-Prawde.Katecheza-papieża Franciszka z 15 maja 2013 roku>.

¹² Por. Jan Paweł II, *W imię Przenajświętszej Trójcy*, Watykan 2002, s. 145–154.

¹³ Por. G. Barth, *Hermeneutyka osoby*, Lublin 2013, s. 46n.

¹⁴ Por. J. Chyła, *Jezus Chrystus Jana Pawła II*, Pelplin 2007, s. 88–94.

¹⁵ Por. X. Walter, *La verite ne peut vaincre qu'avec la bonte*, „Liberte politique. La nouvelle revue d'idees chretienne” 30(2005), s. 237–250.

za swoim motywowaniem i podejmowaniem decyzji, koniecznym staje się aprobatą wysiłku i trudu odkrycia na nowo Boga w „Duchu i Prawdzie” (J 4,24) nie tylko w swoim życiu, ale i w społeczności, w której dane jest mu żyć. Poprzez urzeczywistnienie potrzeby religijnej i realizacji aspiracji wobec tajemnicy niezbadanych zamierzeń Boga, staje człowiek w swych duchowo-intelektualnych zapatrywaniach w okowach prawdy o sobie samym i swym przeznaczeniu. Nadto odnajdując Boże wartości w prawdzie objawionej, analizując posiadaną mądrość o tajemnicy swego powołania do świętości, doświadcza on znamiennego rozeznania swego miejsca i czasu w wydarzeniach historii zbawienia. Na drodze weryfikacji różnych propozycji świata spotyka człowiek prawdę – Boga jako drogowskaz na bezdrożach świata¹⁶. Poprzez ten dar spotkania z Nim na drodze sakramentalnej odnowy otwierają się człowiekowi oczy duszy, którymi jest on w stanie dostrzec sens dokonanego przez Chrystusa dzieła zbawienia. Tak jak Chrystus stoi na drogach świata z darem krzyża i zmartwychwstania, tak człowiek w cieniu krzyża i w blasku zmartwychwstania odzyskuje utraconą przez grzech godność dziecka Bożego i dziedzictwo królestwa niebieskiego. To uświadamia człowiekowi prawdę o jego przeznaczeniu, kim jest, dokąd zmierza i co go w wieczności czeka. By człowiek przekonał się do Boga i by przyjął to, co mu Bóg ofiaruje, Chrystus stał się człowiekiem¹⁷.

Przeobrażenia szybko dokonujących się asymilacji kultur, tradycji, wiedzy i techniki wyznaczają współczesności pewne aspekty wartościowania. To stawia ludzkość w konieczności rozeznania, weryfikacji i aprobaty bądź negacji konkretnych norm zachowań i obwarowujących je praw czy nakazów. Innowacje technologiczne stają się niejako nową kulturą, która rodzi się z samego faktu, że istnieją nowe sposoby przekazu, nowe terminologie, nowe techniki medialne. Możliwości komunikowania się wpływają na proces konfigurowania i kształtowania szerokich przestrzeni ludzkiego życia z uwzględnieniem nowych rzeczywistości socjalno-kulturowych oraz formacji egzystencjalnej życia chrześcijańskiego opartego na prawdzie, dobru i pięknie. Zarazem jest to okoliczność wyraźnego zaakcentowania pytania o fundament i sens ludzkiego życia w korelacji do nowo odkrywanych zdarzeń i przeżywanych doświadczeń. To stanowi dla człowieka wyzwanie, by w konfrontacji z prądami nowych poglądów opartych niejednokrotnie i na pseudowartościach, potrafił przeciwstawić się złu, negacji prawdy czy eliminowania dobra i piękna. Jednocześnie zauważa się brak wzrostu mądrości życia. W modyfikującym się świecie dostrzega się zanik przekazu historycznej pamięci, czego konsekwencją jest obumieranie tradycji i historii nawiązującej do wielkich dzieł ducha i ludzkich wartości. Tradycja religijna ulegając temu negatywnemu przeobrażeniu ubożeje o zdolności dostrzegania horyzontów własnej kultury i tradycji chrześcijańskiej. Dlatego tak ważnym staje się potrzeba dawania świadectwa kulturowych inicjatyw zachowania praw obowiązującej prawdy, docenianego zawsze dobra i formy wyrazu ludzkiej myśli w dziele etycznego piękna¹⁸.

¹⁶ Por. J. Ratzinger, *Fede. Verita. Tolleranza. Il cristianesimo e le religioni del mondo*, Siena 2003, s. 270–276.

¹⁷ Por. K. Berger, *Po co Jezus umarł na krzyżu?*, Poznań 2004.

¹⁸ Por. J. Ratzinger, *Prawda w teologii*, tłum. M. Mijalska, Kraków 2001.

ISTOTA WOLNOŚCI

Wolność człowieka ze swej natury ukierunkowana jest w swym dążeniu ku realizacji, spełnienia i urzeczywistnienia dobra i prawdy. W analogii do zmysłu wzroku, który rozeznaje kolor i barwę, czy słuchu poznającego tonację dźwięku, wolność aplikuje obiektywne dobro i prawdę. To zarazem uzasadnia, że wolność jest wielkim dobrem wówczas, kiedy człowiek potrafi świadomie jej używać dla tego wszystkiego, co jest prawdziwym dobrem¹⁹. W tym dostrzega się rozeznanie właściwego stosunku do prawdy jako warunku prawdziwej wolności, gdyż nie ma wolności w wyzwoleniu od wartości prawdy. Ale też żadna prawda nie może stać się prawdą dla człowieka i prawdą o człowieku, jeśli za taką nie uzna jej jego wolność. To wskazuje na naturę wolności, która nie polega jedynie na wyborze pewnego określonego działania, lecz i na jego konsekwencje z tym związane. Stając za pewnym wyborem, człowiek decyduje zarazem o sobie samym, co wyraża w postawie opowiedzenia się swoim życiem za dobrem lub przeciw niemu, za prawdą lub przeciw niej²⁰. Dokonane wybory ze swej istoty jakby nadają kształt całemu życiu moralnemu człowieka i zarazem wyznaczają swoistą czasoprzestrzeń ludzkiej egzystencji, wewnątrz której może on na co dzień podejmować i realizować także inne konkretne wybory²¹.

O moralnej jakości dokonanych przez człowieka decyzji i samych już czynów, stanowi relacja między wolnością człowieka a prawdziwym dobrem. Dobro jako odwieczne prawo ustanowione przez Boga, naprowadza człowieka i wyznacza mu drogę do jej osiągnięcia. To odwieczne prawo jest możliwe do rozeznania poprzez rozumowe poznanie („prawo naturalne”), jak i poprzez nadprzyrodzone Objawienie Boże („prawo Boże”). Ludzkie czyny są zatem moralnie dobre, kiedy decyzje podejmowane w duchu wolności są zgodne z prawdziwym dobrem człowieka i zarazem aprobują dobrowolne podporządkowanie osoby jej ostatecznemu celowi jakim jest jedność z Bogiem, najwyższym dobrem, w którym człowiek znajduje pełne i doskonałe szczęście. To przekłada się na prawdę, że istnieje zapisana w naturze ludzkiej, stworzonej przez Boga, istotna więź między moralną wartością czynu a ostatecznym celem człowieka. Receptą na osiągnięcie tego stanu szczęścia jest racjonalne skierowanie ludzkiego czynu ku dobru w jego prawdzie oraz dobrowolne dążenie do tego dobra poznanego przez rozum. Niestety rozum i doświadczenie ludzkie wskazują nie tylko na słabości ludzkiej wolności, ale i na jej dramat. Człowiek odkrywa na kanwie swoich wielu podejmowanych decyzji prawdę, że w jego wolności bardzo tajemniczo wpisana jest i głęboko zakorzeniona skłonność do sprzeniewierzenia się owemu otwarciu na Prawdę i Dobro istniejące w Bogu. Poprzez decyzje opowiedzenia się za dobrem skończonym, ograniczonym czy pozornym, neguje człowiek niejednokrotnie Prawdę i Dobro, jakby stroniąc od ich źródła, które jest w Bogu. Taki stan zniewala człowieka i niejako przywdziewa go w szaty uczynienia siebie absolutną zasadą samego siebie, które wyrażają słowa Biblii: „Będziecie jak Bóg” (Rdz 3,5). Wolność potrzebuje zatem wyzwolenia, a jej wyzwolicielem jest Chry-

¹⁹ Por. Jan Paweł II, *Veritatis splendor*, w: *Encykliki Ojca świętego Jana Pawła II*, Kraków 2000, s. 724–754.

²⁰ Por. Cz.S. Bartnik, *Personalizm*, Lublin 2008, s. 267–284.

²¹ Por. Jan Paweł II, *Veritatis...*, s. 772–780.

stus, który „wyswobodził nas ku wolności” (Gal 5,1)²². Chrystus objawia przede wszystkim, że warunkiem autentycznej wolności jest szczerze i otwarte uznanie prawdy: „Poznacie prawdę, a prawda was wyzwoli” (J 8,32). To prawda pozwala zachować wolność względem zaistniałych trudności w podejmowaniu każdej decyzji, usposabia do opowiedzenia się po stronie prawdy i dobra. Potwierdza to Jezus przed Piłatem: „Ja się na to narodziłem i na to przyszedłem na świat, aby dać świadectwo prawdzie” (J 18,37). Zachowanie więzi jedności z prawdą oraz oddawanie czci Bogu objawia się zatem w Jezusie Chrystusie jako najgłębsze źródło wolności. Jezus objawia ponadto, że wolność urzeczywistnia się przez miłość, to znaczy przez dar z siebie. Chrystus jest żywą i osobową syntezą doskonałej wolności w całkowitym posłuszeństwie woli Ojca²³. Jego ukrzyżowane ciało to pełne objawienie nierozzerwalnej więzi między wolnością i prawdą, zaś Jego powstanie z martwych to najważniejsze świadectwo zbawczej mocy wolności przeżywanej w prawdzie. Wolność w ujęciu Jezusa jest wolnością prawdziwą, której zrozumienie i przyjęcie wymaga ze strony człowieka niezwyklej czujności myśli w rozeznawaniu każdej życiowej sytuacji. Podyktowane jest to faktem, że pełne zaangażowanie się w jakąkolwiek rzeczywistość jest jednocześnie świadomym wyborem jednej tylko z tysiąca możliwości, za którą wcześniej czy później bierze się odpowiedzialność.

Dla wielu pseudonaukowych nurtów naszych czasów negacja prawdy stanowi przedmiot radykalnej krytyki mającej swe źródło w podważaniu moralnego nauczania Kościoła. Przejawia się to w mniej lub bardziej ukrytej inwencji dążenia do wyalienowania istoty i konstytutywnej więzi jaka istnieje między ludzką wolnością a prawdą. Stawia się pytania o to, czy Boże przykazania, wpisane w serce człowieka i stanowiące element Przymierza, mogą rzeczywiście być wiarygodnym wskazaniem dla decyzji podejmowanych przez poszczególnych ludzi i całe społeczności? Czy można być posłusznym Bogu nie przestrzegając tych przykazań w każdej sytuacji? Rozpowszechnia się w tym duchu opinie i wyimaginowane sugestie, która poddają w wątpliwość istnienie wewnętrznego i nierozzerwalnego związku pomiędzy wiarą a moralnością. Sugeruje się, że jakoby tylko wiara miałaby decydować o przynależności do Kościoła, co nie byłoby w sprzeczności z poglądem, że dozwolone byłoby przyjęcie pluralizmu opinii i sposobów postępowania opartego na indywidualnym osądzie subiektywnego sumienia bądź złożoności uwarunkowań społeczno-kulturowych. Odpowiedzią na te błędne koncepcje są słowa Jezusa: „Poznacie prawdę, a prawda was wyzwoli” (J 8,32). Zerwanie więzów spajających wolność i prawdę to bezsprzecznie dylemat etyki. Ale nie tylko. Jest to również sprawa człowieka – myślenia o człowieku i świadomości jego tożsamości. Człowiek posiada rozum i wolę, rozum kieruje go ku prawdzie, wola ku dobru. Niwelując więź między prawdą a wolnością, dokonuje się niejako cięcia poprzez człowieka. Rozum wtedy już nie sugeruje woli, a wola nie może już niczego przyjąć od rozumu. Rozum staje się niejako bezwolny, a wola osłepiona. To wskazuje na wewnętrzną dysharmonię roz-

²² Por. Jan Paweł II, *Człowiek – obraz Boży jako podmiot poznania i wolności*, w: *Katechezy Ojca świętego Jana Pawła II – Bóg Ojciec*, Kraków – Ząbki 1999, s. 154–157.

²³ Por. Jan Paweł II, *Wierzę w Jezusa Chrystusa Odkupiciela*, Watykan 1989, s. 451–485.

bitego wewnątrz człowieka w okowach realnej rzeczywistości wpisanej w sferę: prawda – wolność – prawda²⁴.

WOLNOŚĆ W SŁUŻBIE DOBRA I PRAWDY

Wolności urzeczywistnia się jedynie i najpełniej w akceptowanej prawdzie. Gdzie jest jej brak, bądź paraliżowana jest w sferze moralnej przez chaos i zamęt, wolność umiera, a człowiek z istoty wolnej staje się niewolnikiem instynktów, namiętności czy pseudowartości. Współczesny człowiek głosi często orędzie i hasła o wolności przekonując innych, że jest w stanie kontrolować czas i przestrzeń, że potrafi zarządzać nimi według własnego upodobania. Staje więc przed ludzkością zasadniczy problem: Jak rozporządzać wolnością? Ku jakim wartościom się kierować, by podejmować nowe wyzwania? Im większa wolność, tym większe wyzwanie i większe możliwości wyboru dobra lub zła, a to jest zarazem podstawowy problem współczesnego człowieka²⁵.

Wolność, czyli zdolność do wyboru dobra, rozwija się wówczas, gdy człowiek wzrasta duchowo, gdy utrzymuje żywą więź z Bogiem poprzez wiarę, gdy podejmuje uczynki miłości, przez co stawia opór skłonnościom do zła. Wolność jest więc tam, gdzie człowiek świadomie, pod wpływem współdziałania rozumu i woli, wybiera dobro; rozum je rozpoznaje, a wola je akceptuje. Dlatego tak ważnym staje się zdecydowane opowiadanie się za wolnością oświeconą i otwartą na wyższe wartości etyczne i religijne, ugruntowaną przez trwałe i silne wspomaganie sprawiedliwości przez łaskę. Pomocą w tym procesie jest wnikanie w prawdę, do której poznania przynagla Chrystus: „Poznacie prawdę, a prawda was wyzwoli” (J 8,32). Bez tego daru człowiek nie pozna siebie w całej pełni, nie będzie wiedział do końca dokąd zdąży, nie rozezna granic istniejących między dobrem a złem.

Poddając ocenie ludzkie dążenia na drodze poszukiwania zasad życia należy wskazać, że wielką pomocą w tym procesie jest otwartość ludzkiego umysłu i serca na prawdę inspirującą do odnalezienia źródeł istnienia harmonii w człowieku i świecie. Na drodze do jej odkrycia stają się czynione wszystkie wysiłki ludzkiej myśli uzasadnioną motywacją świadomego jej przyswajania i jej respektowania. W tym kontekście zrozumiałym staje się podjęcie wszelkich starań, by wymagania prawdy nie ustępowały prawom nieuczciwie rozreklamowanej podaży rynku. W przeciwnym razie może to „prowadzić do przemilczenia pewnych aspektów prawdy lub wręcz do manipulowania nią, tylko po to, aby mogła być zaakceptowana przez tak zwaną szeroką opinię publiczną”²⁶. Tak więc błędnym zabiegiem podaży staje się preferowanie fałszywej polityki prawdy, gdyż podważona zostaje idea wyrazu znaczących wartości prawdy, dobra, piękna.

Kryterium odnajdywania, czy też rozpoznawania właściwych i mądrych dróg szczęścia każdej istoty ludzkiej, jak i całej społeczności globalnej narodów, w założeniach preferowanej przez dzisiejszy świat liberalnej koncepcji wyzwolenia czło-

²⁴ Por. J. Ratzinger, *Libertà e Verità*, „Communio” 144(1995), s. 9–28.

²⁵ Por. R. Minnerath, *La libertà dell'atto di fede*, w: *Il Concilio Vaticano II. Recezione e attualità alla luce del Giubileo*, red. R. Fisichella, Milano 2000, s. 631–637.

²⁶ Jan Paweł II, *Jan Paweł II o nauce*, Warszawa 2009, t. 4, s. 471.

wieka, mocno jest związane z wartościami jedynie immanentnego kreowania życia opartego zasadniczo na strukturach potrzeb sfery materialnej bytu. Ten zaistniały stan rzeczy wskazuje na zagubiony gdzieś w rozreklamowanej konsumpcji świata właściwy zmysł ludzkiej egzystencji, która w pełni jawi się i może urzeczywistnić w całym swym duchowym wymiarze tylko na drodze realizacji pragnień i zamierzeń transcendentálnych²⁷. Dlatego zadaniem Kościoła jest przywrócenie światu na nowo czytelnych znaków i drogowskazów poszukiwań mądrości, która dopiero odpowiednio wkomponowana w struktury realnej egzystencji ludzkiej stanie się inspiratorem urzeczywistniania przyswojonej wiedzy. Chociaż znacząco dominuje dzisiaj w ludzkim myśleniu pęd poszukiwania szczęścia, przyjemności, realizacji doznań i zachwyty nawet za cenę uzależnienia się od psychosomatycznych i farmakologicznych ekstaz, to ostatecznie człowiek pozbawiony mądrości przewidywania i odrzucający ramy Bożych zasad i praw, gubi się ostatecznie na rozdrożach egoistycznych racji i mody świata. W konsekwencji zmęczony sobą oraz brakiem szlachetnych i autentycznie wartościowych celów, w paraliżu swawoli i marginalizacji ważnych spraw, traci człowiek nie tylko orientację czasu i miejsca swego przebywania, ale i całkowicie błędnie zdezorientowany, uwikłany w swe wady i uzależnienia, nie potrafi odczytywać na nowo azymutu marszu swego dalszego życia. Trzymając się niejednokrotnie pseudonaukowej mądrości kluczy po bezdrożach społecznych kalkulacji i błędnie kreśląc mapę topograficzną swego rejsu życia, oddala się od portu zbawienia. Znacząco doświadczony porażką życiowych zdarzeń nie czuje się on na siłach już dalej rozsądnie i mądrze kształtować swojej przyszłości. Bardziej jeszcze zacierają się horyzonty ludzkiej egzystencji, gdy człowiek świadomie nie dopuszcza do siebie myśli o istnieniu niezwykłości prawdziwej mądrości życia w zgodzie z sumieniem i Bogiem w strukturach uświęcającej łaski. W tym kontekście jakże potrzebna okazuje się chwila zatrzymania ludzkiej myśli na weryfikacji dotychczasowego stylu życia w okowach walki o to, co nie dało i dać nie może wymarzonego szczęścia. Potrzeba przeanalizowania przeszłości staje się obudzeniem uspiętej mądrości i refleksją nad tym, co dalej? Próba skorygowania dotychczasowego mechanizmu swego myślenia i postępowania jest okazją wyeliminowania dalszego błędzenia na niestabilnych drogach świata²⁸.

We współczesnej rzeczywistości świata zdominowanego przez wiedzę, technikę, konsumpcję, dostrzega się coraz bardziej upowszechniające się zjawisko zastępowania monoteistycznych, historycznych religii wiary przez religię wiedzy. Najbardziej niepokojące jest w tym procesie to, że tak wielką siłą wspólnotowej wiary i nadziei stara się zamienić i zastąpić coraz to na nowo odrestaurowywanymi doktrynami wymaginywanymi idei, które nie sprawdziły się w przeszłości i we współczesnej epoce nadal bardziej degradują ludzką sferę ducha, aniżeli ją odnawiają i wzmacniają. Zadziwiająca jest w tym koniunktura postaw ludzi wierzących, którzy deklarując się jako chrześcijanie w opiniowaniu i przyjmowaniu praw, kodeksów i zasad życia społeczności ludzkich głosują w sprawach życia społecznego najczęściej negując prawdę naukowego uzasadnienia, prawa Boże i *Dekalog*. Tak jak w chwilach za-

²⁷ Por. J. Neumann, *Tendencje sekularystyczne we współczesnej teologii*, w: *Kontrchrześcijaństwo jako kontekst misji w XXI wieku*, red. P. Sokołowski, Pieniężno 2009, s. 31–41.

²⁸ Por. C. Dotolo, *La rivelazione cristiana*, Milano 2002, s. 115–149.

dumy nad zanikiem chrześcijańskiego ducha na przestrzeni historii, tak i dzisiaj należy wniknąć w głębię ludzkich motywacji, którymi kieruje się człowiek w swoich poczynaniach codziennego życia w separacji od Boga, z żalem do Niego, a niejednokrotnie w złości na Niego. Jednak nie da się oddzielić człowieka od Boga, a tym bardziej Boga od człowieka. W tajemnicy Wcielenia zaistniała nierozzerwalna więź jedności Bosko-ludzkiej urzeczywistniająca cel i sfery ludzkiego życia. To skłania do poznania antropologicznych podstaw w pracy formacyjnej nad człowiekiem dobrym, ale zagubionym w kosmosie różnorodnych reklam i niespełnionych obietnic.

Od strony merytorycznej człowiek jako fenomen osoby ludzkiej jest ze swej natury pierwszą i niezwykłą rzeczywistością. O jego stronie metodologicznej zaś decyduje rozum i myślenie. Tak więc zestawiając te dwie relacje należy uznać, że człowiek jest rzeczywistością rzeczywistości, światem świata. „Człowiek bowiem, mając naturę duchową, potrafi otworzyć się na rzeczywistości nadprzyrodzone i osiągnąć szczęście wieczne, bezinteresownie ofiarowane mu przez Boga”²⁹. Nie sposób i nie dostrzec ze sposobu ludzkiego bycia, że człowiek jest czymś danym bezpośrednio i zarazem dostępnym tylko pośrednio, czymś znanym i nieznanym, czymś widzialnym i czymś niewidzialnym, czymś ciągle doświadczanym i zarazem wykraczającym poza doświadczenia. Dlatego człowiek kontempluje, bada, myśli, doświadcza i tworzy nauki o sobie. I to go stawia w pierwszym szeregu stworzeń, kimś drugim po Bogu. A jako osoba jest podobny do Boga w miłowaniu, pracy, stwarzaniu, wolności wyrazu i działaniu, w administrowaniu światem.

Człowiek jest taki sam, ale jest inny. Ma inne życie, inny charakter, inny los, inny wygląd. W koniunkturze z innymi ma swoje życie, z innymi wspólnie żyje, wspólnie myśli, ma wspólne serce, wspólne działanie. Człowiek ma wymiar moralny, ma w sobie szkic swej przyszłości zakodowany w transcendencji. Jednak ze względu na fakt, że osoba ludzka nie jest Boską, odczuwa w sobie ból rozdarcia na wielkość i małość, na dobroć i złość, na niebo i piekło, na świętość i grzech. To skłania człowieka do realizacji swego jestestwa poprzez fundamentalne prawo walki wewnętrznej i zewnętrznej, między prawdą i fałszem, dobrem i złem. Nie bez znaczenia jest w tym procesie moc oddziaływania Kościoła w darze świętych sakramentów przywracających harmonię życia człowieka z Bogiem i bliźnim³⁰. Rozregulowanemu poprzez grzech życiu ludzkiemu nie jest nikt ze stworzeń w stanie ponownie przywrócić ład i porządek moralny w działaniu. Ten rozkodowany kod stwórczy nie jest nikt inny, poza samym Bogiem, w stanie rozeznaczyć i ponownie go aktywizować. Dlatego w Chrystusie Bóg dał światu nowy kod – kod zbawczy wpisany w Jezusa Chrystusa, który poprzez dzieło odkupienia, odnowę stworzenia i ofiarę swego życia daje człowiekowi prawdziwe życie.

²⁹ Jan Paweł II, *Jan Paweł II o nauce...*, s. 449.

³⁰ Por. E. Sienkiewicz, *Osoba ludzka w kontekście encykliki Benedykta XVI „Deus caritas est”*, „Studia Koszalińsko-Kołobrzeskie” 13(2008), s. 265–293.

THE GIFT OF THE FREEDOM IN THE LIFE ON THE FAITH

SUMMARY

A man has a particular significance in the story of the world and of all creature. In this meaning he can have the various relations to other peoples and to the nature. This indicate both his dignity and his responsibility for your decisions. Therefore he is in every time and place on the way of freedom with the respect to really relation to the faith, to the right and to the truth. A man has the necessity to search the truth because he will know himself and him possibility to understand the existence of the world. In the unity with the other peoples lives a man in the structures of the community. The element of the human community is the person of God too. In this significance a man lives in the corporation of the human dignity, of the communal reality and of the grace divine, The gift of the freedom in the life of faith can help him to recognize the best way of the life in the dimension of right. A man have the reason and the will that help him to make a choice of the right and to know the difference between right and wrong. In light of this truth there is the human conception of the search of the good and the salvation. Therefore a man should live ever in the hope and in the grace divine that finds the true happiness.

DIE GABE DER FREIHEIT IM LEBEN NACH DEM GLAUBE

ZUSAMMENFASSUNG

Der Mensch hat die besondere Bedeutung in der Geschichte der ganzen Schöpfung. In diesem Sinn kann er verschiedene Beziehungen mit der Welt haben und auch die Bewusstsein der Beantwortung für jede Entscheidung. Dies stellt den Mensch im Licht des Suchens der Wahrheit um sich selbst und führt am Ende zur richtigen Verbundenheit mit den anderen Leuten und mit Gott. In diesem Bereich der Entwicklung der Gestalt des Glauben des Menschen in der grenzenlosen Hoffnung hat die Gabe der Freiheit einen großen Einfluss. Die Freiheit dient dem Kennenlernen der Wahrheit, hilft im Überblick den Umständen der menschlichen Tätigkeit, gibt dem Menschen die Möglichkeit sich zu verändern, besonders sich bekehren, um das neuen geistlichen Leben anzufangen. Die Freiheit ist die innerliche Begabung, die die menschlichen Gedanken und die verschiedenen Perspektiven der menschlichen Bestrebungen durchschauen kann. Sie zeigt den richtigen Weg zur Wahrheit und zum wahren Gute. In der Freiheit gibt es nicht nur die Entscheidung, sondern ist auch die Beantwortung verankert. Dies tut, dass die Freiheit die richtige Formen der Moralität beobachten soll. Der Mensch besitzt den Verstand und den Wille, die eine spezifische Harmonie bilden soll. Der Verstand führt zur Wahrheit und der Wille zum Gute. Deshalb ist die Notwendigkeit, um diese Einheit zu erhalten. In diesem Dimension kann sich die Freiheit wirklich realisiert.

DAR WOLNOŚCI W ŻYCIU WIARĄ

STRESZCZENIE

Człowiek w historii stworzenia naznaczony jest szczególnym znamieniem swego istnienia. Jako istota wolna jest osobą, co potwierdza odmiennność ludzkiego życia opartego na wolności, której to nie posiadają inne stworzenia. Wolność człowieka ze swej natury ukierunkowana jest w swym dążeniu ku realizacji, spełnienia i urzeczywistnienia dobra i prawdy. Człowiek stając się świadkiem wielu dokonujących się w świecie relacji i wzajemnych zależności, rozeznaje katalog różnorodnie głoszonych i pisanych poglądów o prawdzie, dobru i skuteczności podejmowanych zmagania z pseudowartościami. To pomaga mu wejść w sferę ducha wiedzy i wiary umożliwiającą weryfikację i ocenę tego, co dotychczas on nabył, co zamierza jeszcze osiągnąć i czym zamierza kształtować swe istnienie. Nadto odnajdując Boże wartości w prawdzie objawionej, analizując posiadaną mądrość o tajemnicy swego powołania do świętości, doświadcza on znamiennego rozeznania swego miejsca i czasu w wydarzeniach historii zbawienia. W tym dostrzega się poznanie właściwego stosunku do prawdy jako warunku prawdziwej wolności, gdyż nie ma wolności w wyzwoleniu od wartości prawdy. Ale też żadna prawda nie może stać się prawdą dla człowieka i prawdą o człowieku, jeśli za taką nie uzna jej jego wolność. To wskazuje na naturę wolności, która nie polega jedynie na wyborze pewnego określonego działania, lecz i na jego konsekwencje z tym związane. Stając za pewnym wyborem, człowiek decyduje zarazem o sobie samym, co wyraża w postawie opowiedzenia się swoim życiem za dobrem lub przeciw niemu, za prawdą lub przeciw niej. Dokonane wybory ze swej istoty nadają kształt całemu życiu moralnemu człowieka i zarazem wyznaczają swoistą czasoprzestrzeń ludzkiej egzystencji, wewnątrz której może on na co dzień podejmować i realizować także inne konkretne wybory.

BIBLIOGRAFIA

- Barth G., *Hermeneutyka osoby*, Lublin 2013.
Bartnik C.S., *Personalizm*, Lublin 2013.
Chyła J., *Jezus Chrystus Jana Pawła II*, Pelplin 2007.
Galus W., *Architektura świadomości*, „Roczniki Filozoficzne” 4(2015), s. 129–168.
Gózdź K., *Teologia człowieka*, Lublin 2006.
Heller M., *Sens życia i sens wszechświata*, *Studia z teologii współczesnej*, Kraków 2014.
Jan Paweł II, *Człowiek – obraz Boży jako podmiot poznania i wolności*, w: *Katechezy Ojca świętego Jana Pawła II – Bóg Ojciec*, Kraków – Ząbki 1999, s. 154–157.
Jan Paweł II, *W imię Przenajświętszej Trójcy*, Watykan 2002.
Kowalczyk S., *Personalizm – podstawy, idee, konsekwencje*, Lublin 2012.
Minnerath R., *La libertà dell'atto di fede*, w: *Il Concilio Vaticano II. Recezione e attualità alla luce del Giubileo*, red. R. Fisichella, Milano 2000, s. 631–637.
Neumann J., *Tendencje sekularystyczne we współczesnej teologii*, w: *Kontrchrześcijaństwo jako kontekst misji w XXI wieku*, red. P. Sokołowski, Pieniężno 2009, s. 31–41.
Ratzinger J., *Fede. Verità. Tolleranza. Il cristianesimo e le religioni del mondo*, Siena 2003.
Ratzinger J., *O sensie bycia chrześcijaninem*, tłum. J. Merecki, Kraków 2006.
Ratzinger J., *Prawda w teologii*, tłum. M. Mijalska, Kraków 2001.
Ratzinger J., *Voici quel est notre Dieu*, Paris 2001.

- Sienkiewicz E., *Osoba ludzka w kontekście encykliki Benedykta XVI „Deus caritas est”*, „Studia Koszalińsko-Kołobrzeskie” 13(2008), s. 265–293.
- Walter X., *La verite ne peut vaincre qu’avec la bonte*, „Liberte politique. La nouvelle revue d’idees chretienne” 30(2005), s. 237–250.